

Sześcióraki cel wizyty Gabriela u Daniela

Jeffersonville, Indiana, USA

30 lipca 1961 roku

1 Jestem mile zaskoczony z powodu naszych miłych nastolatków tego poranka, wiecie, one używają tych zdrobniałych przydomków. Wiecie, mając szesnaście lat... A one przychodzą do zboru. Wy wiecie, że dziewczęta w tym wieku chcą wyglądać ślicznie. Miewają pełno loków na swoich głowach. Zauważyłem je podczas kazania, jak odgarniają je i odgarniają. A po chwili znowu zwiewają to ze swoich twarzy. Wszystkie te loki spadają...

2 Dziewczynka siostry Downing, którą zauważyłem, a także ta mała brata Collinsa. Jak jej na imię? Betty. Śmieszyło mnie to trochę, ale widziałem całą tę śliczność, wiecie, wszystko starannie uczesane, a potem to było wprost...

Niech ci Bóg błogosławi, moja droga, dla mnie i tak jesteś śliczna. Tak jest. Śliczne jest to, co pochodzi z zanego ducha, który przychodzi, siedzi na zgromadzeniach i słucha Ewangelii. Właśnie to sprawia, że dziewczyna jest śliczna. A myślę, że każdy prawdziwy chłopiec, którego warto poślubić, myśli tak samo. Dziękuję ci, bracie. To dobrze. Ktoś zgadza się ze mną. Słusznie. W porządku. Wierzę, że to jest prawdą.

3 Czy to nie jest dziwne? Kiedy otworzyłem Biblię, natrafiłem od razu na Daniela 9. Otóż zazwyczaj mówię każdemu, by nie zdejmował marynarki, jeśli ma dziurawą koszulę, mam przeto nadzieję, że moja nie jest teraz dziurawa. Pamiętam jednak czasy, kiedy nie mogłem zdejmować marynarki, gdyż moja koszula miała dziury. Oczywiście, że tak. Ale ta dzisiaj chyba nie ma.

O, ja osobiście, a wierzę, że zgromadzeni także, doceniamy obecność Ducha Świętego w ten poranek. Doceniamy też swoją społeczność i obecność wzajemnie. Jak to miło, jak dobrze, jak przyjemnie, kiedy bracia mieszkają razem w jedności. Jest to jak drogocenne namaszczenie olejem, który ścieka po brodzie Aarona w dół aż do podołka jego szaty.

4 Poszedłem dzisiaj coś zjeść do restauracji Blue Boar, a kiedy tam wszedłem, zobaczyłem brata Billa i siostrę Dauch siedzących tam nad najlepszym pieczonym kurczakiem, jakiego kiedykolwiek widziałem. Mieliśmy wspaniały czas, kiedy pociliśmy się zaraz przy tym, jak wiecie. Kiedy poszedłem na piętro, spotkałem tam dużą część zboru, a oni chcieli nawet płacić za mój obiad. Było to bardzo miłe, cenię to sobie.

Kiedy przyjechałem do domu, przyszedł Billy ze skrzynką pomidorów, które przywiózł mi ktoś aż z Georgii, z tego łagodnego, chłodnego stanu. Mówię, że jest tam o tej porze bardzo chłodno.

5 Spotkałem na zewnątrz pewnego miłego faceta. Wychodziłem właśnie z moich rozmów indywidualnych tego popołudnia i przechodząc koło zboru około półtorej godziny temu spotkałem na zewnątrz tego młodego faceta.

„Jest gorąco,” powiedziałem.

„Strasznie gorąco,” odpowiedział. Widziałem, że jest z Georgii, skoro powiedział: „W Georgii też jest strasznie gorąco”.

No, staramy się uniknąć jeszcze bardziej gorącego miejsca. Czy nie tak? W tym celu właśnie tu jesteśmy.

6 Bardzo wam dziękuję, przyjaciele, za waszą dobroć. Co ja bym robił bez was? Po prostu co począłbym sobie bez was? Gdybym nie miał nikogo, kto mnie miłuje, nikogo, kto słucha mojego poselstwa, całe to poselstwo nie zdałoby się na nic. Nie mogę głosić go słupom telefonicznym ani drzewom. One nie zrozumiałyby tego. Tak więc potrzeba ludzi, takich jak wy, którzy przychodzą i słuchają tego. A kiedy przybywacie i siedzicie w takim gorącym miejscu jak to, a jest... Moja żona powiedziała, że nieomal upiekła się tam w tyle dzisiejszego poranka. Kiedy widzę ludzi, czasem nawet chorych, którzy siedzą na tych zgromadzeniach w takich warunkach, to modlitwą moją jest, aby Bóg darował wam piękny, miły dom w chwale. A ja po prostu mam nadzieję i ufam, że On to uczyni.

7 A teraz zobaczymy. Moją marynarkę ktoś przeniósł oto tam. Muszę dziś wieczorem

trochę czytać. Ilu z was cieszy się z pierwszej części tego tematu? O, gdyby tylko nie było tak gorąco, pozostałibyśmy przy tym przez cały tydzień, rozważając tę Księgę Objawienia. Ja po prostu lubię to. Po prostu żyję w tym. A wy módlcie się za mnie w tym tygodniu, ponieważ następnej niedzieli, będę musiał, jeśli Pan pozwoli, podjąć się tego zadania i poumieszczać te tygodnie prawidłowo. A to jest coś, o czym nic nie wiem. Tak więc będę ufał Panu, że On będzie miał dla mnie odpowiedź.

Czytałem prace kilku różnych ludzi, którzy o tym mówili, którzy o tym pisali. Czytałem przypisy dr Scofielda, wielkiego uczonego. Z pewnością jednak nie mogę się zgodzić z wielu jego uwagami, ponieważ nie mogę dostrzec, gdzie... To musi dawać właściwy obraz.

8 Otóż to jest jakby układanie obrazka z wielu części układanki. Bierzecie pierwszy fragment i mówicie: „O, ten kawałek należy tutaj”.

„Nie, jestem pewien, że to należy tutaj wyżej”. Otóż musicie uważnie patrzeć na wasz wzór, aby wiedzieć, co robicie. Jeśli bowiem nie będziecie tego robić, na waszym obrazie będzie wszystko pomieszane.

Co gdybyście mieli wielki, piękny krajobraz jakiejś okolicy, na którym krowa skubałaby trawę na wierzchołku drzewa? To z pewnością nie byłoby w porządku, gdyż ona nie może paść się na wierzchołku drzewa. A tak to wygląda, jeśli Duch Święty nie uporządkuje właściwie tych miejsc Pisma. Macie wtedy ten cały, wielki obraz odkupienia... Tym, czego chcemy, jest prawda. I dopóki nie będziemy znali prawdy, pozostawimy to po prostu w spokoju. A potem, kiedy Bóg daruje nam prawdę, wtedy będę o tym mówił.

9 Przypuszczam, że brat Roy Slaughter i być może jeszcze kilku weteranów, którzy rozpoczynali tutaj dawno temu, pamięta, że przez pierwsze trzy albo cztery lata mojej usługi kaznodziejskiej tutaj w świątyni nie głosiłem nigdy na temat piekła, ponieważ nie mogłem zrozumieć, czy jest to gorejące miejsce, czy też grób. Kiedykolwiek Słowo mówiło grób, brałem oryginał, a tam znajdował się wyraz hades. Hades jest to grób. Za każdym razem, kiedy mowa była o piekle (hades) grobie... Więc pozostawiłem to po prostu w spokoju, dopóki naprawdę nie dowiedziałem się, o czym mówię. Dopiero potem zacząłem głosić o piekle. Tak więc kiedy rzeczywiście znalazłem cały ten obraz i zobaczyłem, co to wszystko znaczy... Odczuwam bowiem, że kaznodzieja jest odpowiedzialnym przed Bogiem za to, co mówi zgromadzonym, ponieważ oni będą tego się trzymać. Co więc byłoby, gdybym trzymał ich przy niewłaściwym zrozumieniu, a potem przyszedłby czas, kiedy to nie wytrzymałoby próby? Widzicie? A w tym widzeniu, które Pan dał mi jakiś czas temu, kiedy widziałem te miliony, ten, który mówił do mnie, powiedział: „Ty będziesz sądzony najpierw na podstawie Ewangelii, którą głosisz”.

„Głosiłem to samo, co Paweł i pozostali,” odpowiedziałem.

A te wszystkie miliony głosów zawołały: „Na tym polegamy”. Widzicie? Tak było. Rozumiecie? Słusznie.

10 Chcę więc kontynuować dziś wieczorem, tak abyśmy nie musieli być tutaj zbyt długo. A nie zapominajcie teraz... Zrobiłem to dzisiaj rano. Mam tutaj pewne notatki. Dzisiaj rano mówiłem na temat Daniela, który był w niewoli, a Gabriel przyszedł do niego i dał mu wskazówki dotyczące przyszłości. To właśnie mieliśmy dzisiajszego poranka, wskazówki dotyczące przyszłości.

Dziś wieczorem zaś omawiać będziemy Sześcióraki cel wizyty Gabriela u Daniela, zaś następnej niedzieli, jeśli Pan pozwoli, ułożymy tych siedemdziesiąt tygodni tam, gdzie należą w tych ramach czasowych, aby stwierdzić, gdzie się znajdujemy. Otóż jeśli tylko zdołamy dowiedzieć się i upewnić się o tym, będziemy znali godzinę, w której żyjemy. Otóż my nie chcemy wiedzieć, kiedy On przyjdzie. Nikt nie będzie tego wiedział. Nawet sam Jezus tego nie wie. On powiedział, że nie wie. Powiedział, że wie to tylko Ojciec. Nawet aniołowie tego nie wiedzą. Nikt z nas nie wie, kiedy On przyjdzie, możemy jednak powiedzieć, w jakiej godzinie, w jakim czasie żyjemy. Możemy wiedzieć po prostu, jak blisko już jesteśmy.

11 Otóż aby trochę nawiązać... ci chłopcy nagrywają to bowiem na taśmy. Te aparaty pracują w tylnym pomieszczeniu. A te taśmy są oczywiście wysyłane wszędzie.

W dzisiejszej lekcji porannej, streściwszy jeszcze raz rozdziały 4. i 5. Objawienia, zaczęliśmy omawiać 9. rozdział Daniela. A dziś wieczorem w dalszym ciągu rozważać

będziemy 9. rozdział. Zanim do tego się zbliżymy, skłóńmy swoje głowy na chwilę i zwróćmy się do Autora tego Słowa.

12 Łaskawy nasz Boże, jesteśmy pewni, że Ty znasz prawdziwe zamiary naszych serc. Wiesz, dlaczego jesteśmy tutaj. Wiesz, że wcale nie przyszliśmy dziś wieczorem z tego powodu, że myśleliśmy, iż będzie to przyjemne miejsce, aby przyjść i zrobić sobie mały odpoczynek popołudniowy. Ojczy, nie wierzę, by była tu choć jedna osoba w tym celu. Wierzę, że jesteśmy tutaj dziś wieczorem, ponieważ jesteśmy śmiertelnie szczerzy, uczciwi i pragniemy wiedzieć TAK MÓWI PAN.

Miłujemy Cię, Panie, i miłujemy Twoje Słowo. Skoro darowałeś nam to miejsce, składające się tylko z dachu nad głową i tych płyt betonowych, jesteśmy Ci za nie wdzięczni. Wierzymy bowiem, że ponad chmurami znajduje się dom, do którego zmierzamy. Myślimy także o naszych przodkach, którzy nie mieli nawet tego przywileju, toteż schylamy swoje głowy ze wstydem, Panie, że w ogóle uskarżamy się.

Teraz prosimy, Ojczy, abys otworzył nam Pisma dziś wieczorem. Przyjdź, przechadzaj się koło każdego z nas, podczas gdy pójdziemy tą drogą dziś wieczorem. Mów do nas, jak mówiłeś do tych idących z Jerozolimy do Emaus, abyśmy po zakończeniu tego nabożeństwa mogli udać się do naszych różnych domów mówiąc: „Czyż serca nasze nie pałały w nas, kiedy słyszeliśmy Go przemawiającego przez Swoje Słowo?”

Pobłogosław czytane Słowo. Błogosław moje chwiejne wysiłki, Panie. Otwieraj moje usta na to, co prawdziwe, a zamykaj je na to, co jest błędne. A niechaj chwała oddana zostanie Tobie, chwała pośród Twojego ludu. Oby oni mogli zobaczyć godzinę, w której żyjemy i bliskie przyjście Pana Jezusa. Prosimy o to w Jego imieniu, w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

13 Teraz, aby nawiązać do naszego tekstu przez chwilę, stwierdzamy, że Daniel znajdował się w niewoli przez długi okres sześćdziesięciu ośmiu lat. Pomyślcie tylko! Wy, którzy macie ołówki i papier, a nie mieliście tego przed południem, możecie to sobie zapisać w ten wieczór. Było to od roku 606 do roku 538 przed Chrystusem. Od liczby 606 odejmijcie 538, a otrzymacie 68 lat, które Daniel spędził w niewoli, nie mając zboru, dokąd mógłby uczęszczać, nie mając kazań, których mógłby słuchać, niczego. Miał jednak pewne księgi i zwoje, zawierające to, co prorokował pewien prorok przed nim, a był nim Jeremiasz.

14 Otóż podczas studiowania Pism on zobaczył, że ten czas siedemdziesięciu lat dobiega końca. Daniel wierzył święcie każdemu słowu, które wypowiedział prorok Jeremiasz. A ja pytam was, moją klasę w dzisiejszy wieczór: Czy mamy wierzyć naszym prorokom? Oczywiście! Słowo Pańskie przychodziło bowiem do proroków. Oni mają TAK MÓWI PAN. A prawdziwy prorok nigdy nie będzie odbiegał od słów innego proroka. Oni nigdy nie powiedzą niczego, czego to Słowo nie mówi. Oni będą mówili dokładnie to, co powiedział ten prawdziwy prorok. To właśnie czyni ich prorokami. Potem, kiedy to otrzymają, mogą przepowiedzieć, co się stanie. Wiedząc o tym, że oni mieli bojaźń w sercu, by nie powiedzieć czegoś błędnego, co mogłoby wprowadzić kogoś w błąd, wcale nie chcemy tego robić. Zanim powiemy TAK MÓWI PAN, chcemy być absolutnie pewni, że otrzymaliśmy Słowo od Pana. Rozumiecie? Musi to być absolutne, bezpośrednie poselstwo od tronu Bożego, w przeciwnym razie nigdy tego nie wypowiemy.

15 A więc podczas studiowania Pism on zobaczył, że tych siedemdziesiąt lat dobiega końca. Ponieważ on był tam już sześćdziesiąt osiem lat, pozostały już tylko dwa lata do momentu, w którym Bóg przywróci Swój lud do ich kraju ojczystego.

Dowiadujemy się, że podczas gdy on się modlił, przybył z nieba potężny anioł. Czy ktoś może podać jego imię? [Zgromadzeni odpowiadają: „Gabriel” - wyd.] Gabriel. On jest aniołem kościoła żydowskiego. Ilu z was o tym wie? Wszędzie to jest Gabriel. Gabriel jest posłańcem kościoła żydowskiego. On przyszedł do Marii, przyszedł do Zachariasza. Zawsze jest to Gabriel. A jest on jedynym z największych aniołów nieba.

16 Czy to nie on przyniósł naszemu bratu Danielowi takie wspaniałe pozdrowienie od Boga? „Danielu, mężu wielce umiłowany!” Czy nie sprawiłoby wam przyjemności dowiedzieć się, że Bóg was miłuje? Gdybym nie był wielce umiłowany, to chciałbym przynajmniej dowiedzieć się, że jestem umiłowany tam w górze chociaż odrobinę. Czy wy także? Oczywiście. Choćby było to tylko coś takiego, że On myśli o mnie od czasu do czasu. Po prostu to sprawiłoby, że wznosiłbym okrzyki, kiedy myślałbym o tym, że On

troszczy się o mnie. A my mamy pewność, że On troszczy się o nas, ponieważ kiedy byliśmy jeszcze grzesznymi, Chrystus za nas umarł, bracia. Nas, którzy byliśmy obcymi, dalekimi od Boga, teraz uczynił bliskimi Bogu i dał nam zadatek, rękojmię naszego zbawienia, to jest Ducha Świętego, mamy też w sobie wiarę, która podnosi nas ponad rzeczy tego świata i my przenosimy się ponad tym wszystkim. To jest chwalebne, czy nie tak? W porządku.

17 Podczas gdy znajdował się w modlitwie, przyszedł Gabriel i powiedział mu nie tylko to, że pozostały już tylko dwa lata do ich powrotu do ziemi ojczyściej, lecz przedstawił mu całe przeznaczenie tego narodu. Pomyślcie o tym! Gabriel wyjaśnił Danielowi całe ich przeznaczenie, całą ich ziemską pielgrzymkę. Powiedział, że został posłany, aby powiedzieć Danielowi tę wielką rzecz. Jakże musiał czuć się ten prorok! On powiedział mu, że wyznaczono temu ludowi siedemdziesiąt tygodni aż do wypełnienia się wszystkiego. To jest aż do czasu ostatecznego, aż wszystko się zakończy, aż do kresu. On powiedział: „Jest siedemdziesiąt tygodni”.

Niektórzy odnoszą to do miesięcy, inni do dni, jeszcze inni... Jeśli są to rzeczywiście tygodnie, to byłby to zaledwie jeden i ćwierć roku. A widzicie, wy... Właśnie tutaj musimy dowiedzieć się, aby być wiarygodnymi.

18 „Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi”. W jakim celu? Po co? Czyjemu ludowi zostało to wyznaczone? Ludowi Daniela, a więc Żydom. A w jakim celu zostało to wyznaczone? Nie tylko Danielowi, lecz świętemu miastu Daniela. Widzicie? Świętemu miastu Daniela. Otóż, klaso, co było świętym miastem Daniela? [Zgromadzeni odpowiadają: „Jerozolima” - wyd.] Jerozolima.

A teraz weźmiemy, być może dojdziemy do tego dzisiaj wieczorem, gdzie była Jerozolima? Kto założył Jerozolimę? Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym? Kiedy została założona? Dojdziemy do tego za chwilę. Kto założył Jerozolimę? Ludzie, to jest mała, nieznacząca rzecz, ukryta w kącie, ale to z pewnością wiele nam powie. Tak jest! Kto założył Jerozolimę i kiedy ją założono? W porządku. A ona jest świętym miastem Daniela.

19 Dowiedzieliśmy się, że to miasto, które było przekleństwem już przez dwa tysiące lat, zostanie odbudowane i urządzone na nowo, a służba świątynna zostanie ustanowiona tak, jak na początku. Tak jest. Jerozolima będzie istnieć. A tam składane będą ofiary, codzienna ofiara ustawiczna, składana ponownie tak samo, jak było na początku. W większość tych rzeczy wgłębimy się, jak myślę, dziś wieczorem, przynajmniej w wiele z nich.

20 Chcę teraz, abyście o tym wiedzieli, przyjaciele, o tym, co jest uderzającego w tych rzeczach. Z pewnością omijam całe tygodnie nauczania, ale poruszam jakby to najważniejsze, tak aby później, gdy zrobi się nieco chłodniej, kiedy zajmiemy się siedmioma pieczęciami, siedmioma czaszami, siedmioma trąbami i wszystkimi tymi rzeczami, można było powoływać się na to i powiedzieć: „Czy pamiętacie siedemdziesiąt tygodni Daniela? Czy pamiętacie okres kościoła, kiedy on został zabrany w górę i co się wtedy działo?” A tych siedemdziesiąt tygodni Daniela obejmuje także okres czasu od zabrania kościoła aż do powrotu kościoła. Ten okres czasu jest w nich zawarty. Okres ten nie obejmuje całych siedemdziesięciu tygodni, lecz ich część.

21 „Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono”. Otóż jego odwiedziny miały za cel ujawnienie sześciorakiego celu tego, co się wydarzy. Otóż był sześcioraki cel tego, co on przybył wyjawić. Myślę, że dziś wieczorem opuścimy te miejsca Pisma, które czytaliśmy już dziś przed południem, a zajmiemy się tym sześciorakim celem. Tutaj to mamy. Dowiadujemy się więc, że był ten sześcioraki cel. Czytajmy o tym teraz u Daniela 9, w wierszu 24. Otóż pamiętajcie, że to obejmuje wszystko, co czeka jeszcze Izraelitów w ich pielgrzymce na tej ziemi. To zostało wyznaczone, zamierzone. Siedemdziesiąt tygodni po prostu zamierzono. To jest wszystko, co przeznaczone jest dla Żydów. Nie przeoczcie tego teraz. Tych siedemdziesiąt tygodni objawia więc wszystko od tego czasu aż do końca, co dotyczy Żydów, a także Jerozolimy, dopóki nie zostanie zbudowane nowe miasto. O, mam nadzieję, że wgłębimy się w to dziś wieczorem naprawdę mocno i głęboko.

Siedemdziesiąt tygodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu (na co?) na zniesienie przestępstwa...

22 Co Gabriel teraz mu powiedział? Daniel starał się dowiedzieć, jak długo to jeszcze

potrwa.

„Wiem, że znajdujemy się w czasie ostatecznym, Panie”. Tak jak i my teraz.

Ilu z was w tej klasie dziś wieczorem wierzy, że znajdujemy się w czasach ostatecznych, powiedzcie „Amen”. [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] Dziękuję. Jesteśmy na końcu. Otóż staramy się dowiedzieć od Boga, jak długo po prostu jeszcze to potrwa. W jakim dniu żyjemy? Właśnie dlatego cofamy się i zbieramy te proroctwa i tak dalej, że staramy się dowiedzieć, gdzie jesteśmy. A to właśnie robił Daniel. On skierował swoje oblicze na Boga.

23 Ilu czytało dzisiaj Daniela 9? Podnieście ręce. W porządku. Widzicie jego modlitwę, jak on czynił wyznanie za swój lud i za samego siebie. On chciał mieć pewność, że dowiedział się, kiedy pójdą z powrotem, ponieważ chciał ludzi przygotować na drogę powrotną. Czy my jesteśmy gotowi? Także my kierujemy nasze oblicza w stronę Boga w modlitwach i błaganiach, aby dowiedzieć się: „Panie, jaka to jest godzina, w której żyjemy?”

24 Widzieliśmy wszystkie te różne wydarzenia, widzimy świat w chaosie. Widzimy, że czas jest bliski, napis ręką widnieje na ścianie, wszystko, co Bóg powiedział... Słyszemy naszego prezydenta, który mówi o następnej wojnie, która właśnie teraz nadchodzi. Słyszemy przepowiednie, że w ciągu, o, w ciągu zaledwie kilku godzin po wybuchu wojny kraje będą tylko pyłem wulkanicznym. Wiemy, że mamy na to środki. Dlatego wiemy, że zanim to się stanie, kościół będzie musiał odejść. Dlatego, Panie, gdzie jesteśmy? To jest przyczyna, dla której wierzę, że On pozwoli nam się dowiedzieć. Zwróciliśmy nasze twarze na to, aby się dowiedzieć. Teraz więc, najpierw, dowiadujemy się.

Siedemdziesiąt tygodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zgładzenie grzechów, i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiezienie sprawiedliwości wiecznej, i na zapieczętowanie widzenia i proroctwa, a na pomazanie świętego świętych.

To był ten sześcióraki cel, ujawniony w trakcie wizyty Gabriela. Rozpocznijmy teraz od celu numer jeden. Jeśli chcecie to sobie zanotować, wy, którzy macie ołówki: Numer jeden: aby zakończyć przestępstwo. To jest ta pierwsza rzecz.

25 Otóż zakończeniem przestępstw Izraela, który popełniał przestępstwa przeciwko Bogu, będzie odwrócenie bezbożności od Jakuba. Aby się o tym przekonać, otworzymy teraz 11. rozdział Listu do Rzymian i będziemy czytać od wiersza 21. Czym się teraz zajmujemy? Zakończeniem przestępstwa. Rzymian 11,21. W porządku.

Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie.

Kim są te naturalne gałęzie? Jest to Izrael. Chciałbym, kiedy przyjdziecie do domu, abyście przeczytali cały ten 11. rozdział. Ja tylko czytam to, by... Zaznaczcie sobie cały rozdział 11. i przeczytajcie go.

Zważ tedy na dobrotliwość i surowość Bożą, surowość dla tych, którzy upadli, a dobrotliwość Bożą względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci, bo inaczej i ty będziesz odcięty.

Ale i oni, jeżeli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczępieni, gdyż Bóg ma moc wszczępić ich ponownie.

Widzicie? Mówi tutaj, że nadejdzie czas, kiedy poganie zostaną odcięci, a Izrael wróci ponownie.

Bo jeżeli ty, odcięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, (pogan) zostałeś wszczępiony wbrew naturze...

Byliśmy wbrew naturze, obcymi, bez miłosierdzia, bez Boga, bez jakiegokolwiek nadziei, ale Bóg w swoim miłosierdziu, aby dać nam szansę, odciął sprawiedliwego Izraela z powodu przestępstw, usunął ich na bok, to szlachetne drzewo oliwne, a wprowadził wbrew naturze dzikie drzewo oliwne!

... w szlachetne drzewo oliwne, o ileż pewniej zostaną wszczępieni w swoje drzewo oliwne ci, którzy z natury do niego należą?

W porządku, czytamy dalej.

A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni

wejdą,

26 Izrael został zaślepiiony do czasu, aż Bóg zakończy Swoją pracę nad poganami. Oni zabrnęli do grzechów i przestępstw przeciwko Bogu, ponieważ Bóg zaślepił ich oczy, abyśmy mogli my zostać wszczepieni. Zrozumieliście to? Teraz wiersz 26:

I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael...

Bóg zaślepił ich celowo ze względu na ciebie i na mnie. Oni nie mogą widzieć, ponieważ Bóg ich zaślepił. Ale cały Izrael, prawdziwy Izrael, zostanie zbawiony. Co powiedział ten anioł? Chwała! „Aby zakończył przestępstwa Izraela. Przyszedłem, aby ci powiedzieć, że nadejdzie czas, kiedy przestępstwa Izraela zakończą się”. Bóg odetnie tę dziką gałąź, a na jej miejsce wszczepi z powrotem tę szlachetną.

O, czasem sprawia to, że moje serce skacze, kiedy widzę tych biednych, nędznych ludzi odciętych, nie wiedzących, dokąd zdążają, a pomyślę, że Bóg w Swoim miłosierdziu uczynił to, abym ja mógł być zbawionym. Zaślepił ich oczy na ich własnego Mesjasza, zatkał ich uszy, aby nie mogli Go usłyszeć, mimo że patrzyli wprost na Jego cuda i widzieli wszystko to, co czynił.

27 Mateusz mówi, myślę, że w rozdziale 12. albo w 8. lub 12: „Chociaż Jezus tak wiele cudów uczynił, jednak nie mogli Mu uwierzyć, ponieważ Bóg powiedział: Mają oczy, ale nie widzą, i uszy, ale nie słyszą, dopóki nie zobaczą swoimi oczami i nie usłyszą swoimi uszami, abym mógł ich nawrócić”. Stało się to, aby nam dał szansę. To dlatego spuścił On zasłonę na oczy Swoich własnych dzieci, usunął Swoje własne dzieci od stołu, odsunął ich od obfitości Ducha, abyśmy my mogli znaleźć, abyśmy mieli szansę życia, aby nam dał życie. Jeszcze raz 26. wiersz:

I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba.

Tak jest, On przyjdzie pewnego dnia na górę Syjon. Na górę Oliwną, oni rozpoznają Go i cały Izrael będzie wiedział, że to On. Z poganami będzie już wtedy koniec. Z tej gałęzi, która została wszczepiona, Bóg zbierze owoce, które na niej wyrosły, po czym ta dzika gałąź zostanie...

28 A teraz, pamiętajcie, że tu wcześniej, kiedy czytaliście, On powiada: „Jeśli korzeń jest święty, a ten korzeń był świętym korzeniem, to także i owoc, który wyrośnie z tego świętego korzenia, będzie święty”. Jeśli więc tym korzeniem był Jezus Chrystus, który jest korzeniem i szczepem Dawidowym, jeśli to życie, które było w Nim, weszło poprzez naród żydowski, a oni zostali od tego odcięci i ich oczy zostały zaślepione, abyśmy my mogli widzieć, to nasze życie musi odpowiadać wzorowi tej błogosławionej latorośli. O tak, bracia! Tak jest!

29 Bóg odciął ich i zaślepił ich oczy celowo, tak abyśmy my mieli szansę zobaczyć, aby dana nam była okazja, a tymczasem my zachowujemy się, jakbyśmy byli nie wiadomo kim.

Paweł mówi im tutaj: „Miejcie się na baczności, jak postępujecie. Strzeżcie się, jeśli bowiem Bóg nie oszczędził naturalnej gałęzi, jakże mógłby mieć więcej miłosierdzia dla dzikiej gałęzi, która już teraz ...”.

My zaś chodzimy i mówimy: „Jestem prezbiterianinem. Jestem metodystą. Jestem baptystą. Jestem zielonoświątkowcem”. To nie ma żadnego znaczenia przed Bogiem. Musisz być narodzony na nowo z tego Ducha Świętego, który pochodzi z tego korzenia. Ale On przyszedł...

Otóż pamiętajcie, że On nie mówi tu o poganach. Ja tylko wtrącam to tutaj, abyście widzieli, gdzie poganie mieli swoją szansę. Ale on przyszedł zakończyć przestępstwo, położyć mu kres.

30 Zwrócimy się teraz z powrotem do Daniela i zobaczymy, że u Daniela mamy tutaj w wierszu 24... W porządku.

„Aby zakończyć przestępstwo”. Aby zakończyć co? Aby zakończyć przestępstwo Izraela. Co to jest przestępstwo? Jest to wystąpienie przeciwko czemuś. Przystępstwo względem mnie jest wyrządzeniem mi czegoś złego. Przystępstwo względem ciebie jest zrobieniem ci jakiejś krzywdy. A więc Izrael postąpił źle względem Boga. A co ma się stać w tym siedemdziesiątym tygodniu? Bóg doprowadzi do końca przestępstwo Izraela. „Zakończenie przestępstwa” będzie odwróceniem bezbożności od Jakuba. A wtedy cały

Izrael narodzi się na nowo. Wszyscy oni otrzymają Ducha Świętego.

31 A teraz numer drugi. Zapiszcie to sobie na papierze. Moglibyśmy pozostać przy tym długo, ale ja nie chcę wygłaszać kazania na ten temat. Chcę tylko mówić do was o tym, abyście mogli dokładnie to zrozumieć. Kiedy wejdziemy do siedmiu pieczęci, wtedy będziemy po prostu przechodzić przez kościół, przez pieczęci, przez plagi i będziemy wiedzieli, gdzie stoimy. W porządku.

Numer dwa: Położyć kres grzechowi. Czytajmy teraz znowu Daniela. „Na zniesienie przestępstwa i na zgładzenie grzechów”. To jest drugi powód jego przyścia. Pierwszym jest zakończenie przestępstwa Izraela, a drugim jest położenie kresu grzechowi. Gdzie Izrael zgrzeszył? Gdzie oni popełnili swój główny grzech? Gdzie odłączyli się od Boga?

32 Słuchajcie teraz uważnie. Otwórzmy św. Mateusza 24. To tutaj Izrael popełnił fatalny błąd. Tutaj popełnił swój największy grzech. To on stał się przyczyną ich obecnego stanu. Znajdziemy to u Mateusza w rozdziale 27, od wiersza 25. Zaczniemy już od 21. wiersza:

A namiestnik, odpowiadając, rzekł im: Jak chcecie, którego z tych dwóch mam wam wypuścić? A oni odrzekli: Barabasza.

Otóż pamiętajcie, że to mówi Izrael!

Rzecz im Pilat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Na to wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany!

Słuchajcie ich! Pamiętajcie, że to ich Mesjasz, którego przyście zapowiedział Daniel. Pamiętajcie z dzisiejszej lekcji porannej, że On zostanie wycięty nie z powodu samego siebie ani z powodu czegoś, co uczynił.

Ten zaś rzekł: Cóż więc złego uczynił? Ale oni jeszcze głośniejszym głosem wołali: Niech będzie ukrzyżowany!

A Pilat, ujrawszy, że to nic nie pomaga, przeciwnie, że zgiełk się wzmacnia, wziął wodę, umył ręce przed ludem i rzekł: Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to rzecz.

Słuchajcie! Tutaj jest ich błąd. Tutaj jest ich grzech!

A cały lud, odpowiadając, rzekł: Krew jego na nas i na dzieci nasze.

33 Właśnie tutaj oni go popełnili. On dla nich czynił koniec grzechowi. Jak On mógłby zrobić coś innego, jak nie odpuścić im, skoro wiedział, że musi zaślepić ich oczy, abyśmy my mogli wejść. To jakby Jego dzieci wołają, żądając Jego krwi. Oni byli zaślepieni, a On wiedział, że są zaślepieni. Z tej właśnie przyczyny wołał dla nich o przebaczenie: „Przebacz im, Ojczy, bo nie wiedzą, co czynią”. Byli ślepi. Ślepi ze względu na nas. Uczynili to w swojej niewierze. Ale kiedy ujrzą Go ponownie... Amen!

34 Położył kres grzechowi. Co jest grzechem? Niewiara. Oni nie wierzyli, że to jest Mesjasz. Nie dostrzegli w Nim Mesjasza, aczkolwiek wypełnił On każdy znak, który miał wypełnić Mesjasz. Oni jednak nie mogli tego dojrzeć. Byli ślepyimi.

Kiedy więc widzicie ludzi, mówiących: „Nie wierzę w Boskie uzdrowienie. Nie dostrzegam tego. Nie widzę chrztu Ducha Świętego,” to nie gniewajcie się na nich, gdyż oni są ślepi. Oni mówią: „Nie dostrzegam poselstwa, że On przychodzi. Nie widzę tego chrztu Duchem Świętym. Nie widzę nasienia wężowego. Nie widzę tego wszystkiego”. Oni są ślepi, a nie wiedzą o tym. Tylko módlcie się za nich. W porządku.

35 W swojej niewierze... Ale kiedy Go zobaczą, kiedy On wróci, położy to kres ich niewierze. Coś takiego! Otwórzmy najpierw 1 Mojżeszową 45. rozdział i przyjrzyjmy się obrazowi tego wydarzenia. Zannotowałem sobie tutaj niektóre miejsca. Wy, którzy sobie notujecie, jest to 1 Mojżeszowa 45. O, jakże kocham tę starą, dobrą Ewangelię! W porządku. Wiemy teraz, o co chodzi.

Czy słyszycie mnie dobrze tam w tyle? Podnieście swoje ręce, jeśli mnie słyszycie. Mam to urządzenie trochę za blisko.

36 Przeczytamy teraz część tego tekstu. Chcę, abyście słuchali, jeśli nie macie Biblii. Jeśli zaś macie Biblię, to otwórzcie 1 Mojżeszową i rozpoczniemy od 44. rozdziału, 27. wiersz.

Jest to o Józefie, a Józef był doskonałym obrazem Chrystusa. Wiemy o tym. Ilu z

was o tym wie? Był nienawidzony przez swoich braci. Dlaczego? Ponieważ był duchowy. Miewał widzenia, wykładał sny. Był człowiekiem duchowym pośród swoich braci, a oni go nienawidzili. Ale jego ojciec miłował go. Tak też i Jezus był nienawidzony przez kościoły denominacyjne, lecz miłowany przez Boga, Swojego Ojca. Dlaczego oni go nienawidzili? Ponieważ był duchowy, ponieważ...

37 Oni mówili, że jest wróżbitą, że jest diabłem. Czy pamiętacie, co mówili o Józefie jego bracia? „Oto przychodzi ów mistrz od snów!” Widzicie? Jest to to samo. I oni sprzedali Józefa prawie za tę samą cenę, za którą Judasz sprzedał Jezusa: trzydzieści srebrników. Wrzucili go do dołu i poszli, a swojemu ojcu powiedzieli, że coś go zabiło, że nie żyje. Ale on został wydobyty z tego dołu. Chrystus został wrzucony do dołu i także został wydobyty. A stamtąd on dostał się na najwyższe miejsce, jakie istniało tu na ziemi. Amen! Józef znalazł się po prawicy faraona, a Jezus znalazł się po prawicy Bożej. Zanim został wywyższony, przechodził przez pokusy.

38 Wydaje mi się, że to ten wielki ewangelista Billy Sunday powiedział: „W dniu ukrzyżowania na każdym drzewie siedziało milion aniołów, mówiących: 'Wyciągnij tylko Swoją rękę i wskaż na nas, a my zmienimy całą tę scenę tutaj.' Ale On nie mógł tego uczynić”.

Kaifasz powiedział: „Innych ratował, a samego siebie nie może?” On nie wiedział, że w tej uwadze wyraził coś ważnego. Gdyby On ratował samego siebie, nie mógłby wyratować innych, i dlatego poświęcił samego siebie, aby ratować innych. Widzicie, tak bardzo byli z tego zaślepieni. Otóż oni...

39 Przed swoim wywyższeniem on był kuszony. Pamiętajcie, że Józef dostał się do więzienia dlatego, że był niewinny.

General egipski imieniem Potyfar, któremu służył, wyjechał w podróż. Miał on śliczną żonę, a ta sprowadziła Józefa do swojego domu, aby coś tam wykonał, przy tym zaś usiłowała nakłonić Józefa, by zrobił coś złego. Ale on był lojalny względem Boga. Mówię wam, one zawsze...

40 Zwykle wyrzaskuję na was, wy kobiety, ale teraz chcę was wywyższyć po chwili. Rozumiecie? Kobieta jest słabszym naczyniem. Wiem, że nie może być złego mężczyzny, jeśli przedtem nie było złej kobiety. Ale mężczyzna, który o tym wie, który wie, że jest synem Bożym, a wykorzystuje kobietę, powinien się wstydzić! Bez względu na to, co ona robi, ona jest słabszym naczyniem. A ty o tym wiesz. Jeśli ona zachowuje się w sposób niegodny damy, to chwyć ją za rękę i porozmawiaj z nią jak z siostrą. Jesteś synem Bożym. Nie rób im nic złego. Spójrz na Józefa. On był dla ciebie przykładem.

41 A więc żona Potyfara, ta śliczna kobieta, szanowana, jedna z kobiet na najwyższym szczeblu w tym kraju błagała go i przekonywała, a on odwrócił się od niej, ona złapała go i chciała przyciągnąć do siebie, ale on wyrwał się jej, tak że nawet zdarła z niego szatę, i uciekł od niej. Tak jest! A kiedy Potyfar wrócił, kłamliwie oskarżono przed nim Józefa. Powiedziano, że przyszedł, aby ją zgwałcić, i że zostawił tam swoją szatę. Za to poszedł do lochu. Ale bez względu na to, gdzie go wsadzono, Bóg był z nim także i w tym lochu. On był obrazem Syna pomyślności.

Wszystko, co czynił Józef, szczęściło się. A kiedy Jezus powróci, to jest przyczyną, dla której w Tysiącleciu pustynia zakwitnie jak róża. Wszystko, co On uczyni, będzie miało powodzenie. On jest Synem pomyślności. Gdziekolwiek dano Józefa, tam było błogosławieństwo. Gdziekolwiek jest Jezus, tam jest błogosławieństwo. Przyjmij Go więc do swojego serca i bądź błogosławiony.

42 Dowiadujemy się więc, że Józef po tym wydarzeniu został wtrącony do więzienia. A w tym więzieniu znaleźli się dwaj ludzie: jeden z nich był zgubiony, a drugi ocalony. Podczas doświadczenia Jezusa na krzyżu także jeden złoczyńca został zgubiony, a drugi zbawiony.

Kiedy On został wywyższony, zasiadł po prawicy Bożej. Kiedy Józef został wywyższony, zasiadł po prawicy faraona i nikt z ludzi nie mógł rozmawiać z faraonem, jeśli najpierw nie rozmawiał z Józefem i nie otrzymał pozwolenia. A kiedy Józef opuszczał to miejsce, pomyślcie tylko! Gdy Józef opuszczał pałac, rozbrzmiewały trąby, a pewien człowiek biegł przed nim i wołał: „Na kolana! Józef przychodzi!” Amen. A kiedy Jezus opuści majestat w górze, zabrzmiały trąby, a każde kolano zegnę się i każdy język wyzna: „Jezus przychodzi!” Oczywiście!

Czy przypominacie sobie także, co on zrobił, kiedy został odrzucony przez swoich braci? On pojął żonę z pogan, ożenił się z Egipcjanką. Kiedy Jezus został odcięty od swoich braci, Żydów, pojął oblubienicę z pogan. Ale teraz, po latach, kiedy urodziły się dzieci, Efraim i Manasses, on miał rodzinę.

43 Potem pewnego dnia przyszli jego bracia, aby go odwiedzić. Uważajcie! Znamy tę historię, jak on włożył do środka tę małą rzecz, aby ich zawrócić, i jak udawał, że nie zna ich języka. Miał tłumacza języka hebrajskiego, mimo że sam był Hebrajczykiem. Przyszli tam jego bracia. Oni nie poznali go. On był potężnym księciem. A właśnie teraz Chrystus nawiedza Żydów, uzdrawia ich chorych i robi wiele rzeczy, a oni ciągle nie wiedzą, kim On jest. Ów Mesjasz... Zaczniemy czytać 44. rozdział od wiersza 27:

Wtedy rzekł sługa twój, ojciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwóch synów urodziła mi żona moja.

Jeden odszedł ode mnie... (To był Józef, ten sam, z którym teraz rozmawiali.)... i musiałem sobie powiedzieć: Z pewnością rozszarpał mi go dziki zwierz; i odtąd go nie widziałem.

A jeżeli zabierzecie i tego, a spotka go coś złego, wtedy doprowadzicie mnie osiwiąłego ze zmartwienia do grobu.

44 Oni mieli z sobą Benjamina, jego najmłodszego brata. Czy wiecie, kogo wyobraża Benjamin? To nowe grono tych prawdziwych, autentycznych Żydów, którzy zgromadzają się teraz, aby utworzyć tych 144.000, tę rasę, która się ukaze. Nie tych kanciarzy z Wall Street, nie nie, to jest tylko więcej stawy dla diała. To nie są Żydzi. To nie są Żydzi. Prawdziwymi Żydami są ci mili Benjaminowie, którzy przybywają z tych odległych miejsc, gdzie nigdy nawet nie słyszeli wyrazu Jezus Chrystus.

45 Gdybym więc teraz przyszedł do sługi twego, ojca mego, a nie byłoby z nami chłopca, z którego duszą jest związana dusza jego,

Własne życie Boga związane jest z Izraelem. On go poślubił. Zagłębimy się w to za kilka minut, jeśli Pan pozwoli. On jest zaślubiony z Izraelem. Jego życie jest związane z tym narodem tak, jak moje życie jest związane z panią Branham, moją żoną i jak wasze życie jest związane z waszymi żonami. Wasze życie jest w tym zawinięte. A Bóg jest w związku małżeńskim z Izraelem. Co więc to było? Jakub powiedział: „Moje życie jest związane, moja dusza jest przywiązana do tego dziecka”.

To gdyby spostrzegł, że chłopca nie ma, umarłby. I tak sprawią śludzy twoi, że sługa twój, ojciec nasz, zejdzie osiwiąły ze zmartwienia do grobu.

Józef chciał zatrzymać tego chłopca. Znamy tę historię. Ale jego tato umarłby. Słuchajcie tego błagania, które zanoszą teraz Ruben.

Bo sługa twój ręczył za chłopca ojcu swemu, mówiąc: Jeśli nie przywiodę go do ciebie, wtedy do końca życia będę obciążony winą.

Dlatego niech zostanie zamiast chłopca sługa twój jako niewolnik pana mego, a chłopiec niechaj wróci z braćmi swymi.

Coś takiego! Patrzcie, on stoi przed Józefem, swoim bratem. Jest to Józef, ale on o tym nie wie. O, czekajcie, bracia, aż rozpocznie się Tysiąclecie! Słuchajcie Rubena, on wyznaje go panem.

Bo jakże ja mógłbym wrócić do ojca mego, gdyby nie było ze mną tego chłopca? Nie mógłbym patrzeć na nieszczęście, które by dotknęło ojca mego.

46 Błaga i oferuje w zamian swoje własne życie. Jakże ci Żydzi będą tam stali z wyciągniętymi rękami! Uważajcie! zwróćcie teraz uwagę na 45. rozdział. Słuchajcie uważnie, nie przeoczcie tego.

Wtedy Józef nie mógł już opanować się dłużej wobec wszystkich, którzy stali wokół niego,...

Bracia, wtedy właśnie zostanie położony kres grzechowi, niewiara zostanie rozproszona.

... i zawołał: Wyprowadźcie wszystkich ode mnie. I nie pozostał przy nim nikt, gdy Józef dał się poznać braciom swoim.

Co to było? Nawet jego własna żona poszła z powrotem do pałacu. Jakie to

wspaniałe! Kiedy Jezus powróci, oblubienica będzie w chwale. Zajmiemy się tym tutaj. Aby dać się poznać...

47 Zapłakał tak głośno, że usłyszeli to Egipcjanie i usłyszał to dwór faraona.

Józef po prostu nie mógł tego dłużej wytrzymać, toteż głośno zapłakał. Słyszano go płaczącego w samym pałacu.

To było obrazem Chrystusa, spotykającego się z Żydami. On o tym wie, że zaślepił ich, tak abyśmy my mogli mieć szansę. Ale kiedy przyjdzie do nich ponownie, grzech Izraela przeminie.

Potem rzekł Józef do braci swoich: Jam jest Józef! Czy żyje jeszcze ojciec mój? A bracia jego nie mogli mu odpowiedzieć, bo się go zlekli.

Co myślicie, że powie Jezus? „Jestem waszym Mesjaszem. Jestem tym, którego ukrzyżowaliście”.

48 Och, muszę się tutaj zatrzymać na chwilę. Przejdźmy teraz do 12. rozdziału Zachariasza. Otwórzcie ze mną Księgę Zachariasza, rozdział 12. Być może, że zużywam na to zbyt wiele czasu i zaczynam wygłaszać na ten temat kazanie, ale mam nadzieję, że nie. Tak bardzo zależy mi na tym, abyście to pojęli.

Znajdźmy sobie Zachariasza, rozdział 12, i zobaczymy, co On powie, kiedy stanie przed Swoimi braćmi. Zachariasz 12, wiersz 10. Położy wtedy kres grzechowi. W porządku. Rozdział 12, wiersz 10.

49 Zauważcie, że teraz on mówi tutaj o resztkach. Zdobycie Jerozolimy, bestia i wojska są odjęte i tak dalej. Wszystko zbliżyło się teraz ku końcowi, to znaczy prawie ku Tysiącleciu, które właśnie teraz ma się rozpocząć.

Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski...

Czego? Łaski! Amen! Cudowna łaska! Wylana zostanie na święte miasto Daniela.

... ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym.

50 Słuchajcie! Jakże wielkie będzie to narzekanie, kiedy On stanie tam i da się poznać, tak jak zrobił to Józef. Słuchajcie!

W owym dniu będzie w Jeruzalemie wielkie narzekanie, jak narzekania o Hadad-Rimmon na równinie Megiddo.

Będzie narzekać kraj, każdy ród z osobna, ród Dawida osobno i jego kobiety osobno, ród domu Natana osobno i jego kobiety osobno;

Ród domu Lewiego osobno i jego kobiety osobno, ród Szimei osobno i jego kobiety osobno, wszystkie pozostałe rody i ich kobiety osobno.

Oni będą bardzo zawstydzeni, kiedy stojąc tam zobaczą właśnie Tego, którego ukrzyżowali w nocy, swojego zacnego Józefa. Będzie tam wielkie narzekanie.

„Skąd masz te rany,” zapytają, a On odpowie: „To są rany, które mi zadano w domu moich przyjaciół”. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Aby położyć kres grzechowi, niewierze. Po to właśnie On przyszedł.

51 W tym siedemdziesiątym tygodniu Daniela przyjdzie, by położyć kres grzechowi, aby go zgładzić. Czy rozumiecie teraz? Co było pierwsze? Zakończenie przestępstwa, drugie: położenie kresu grzechowi. A numer trzeci: aby dokonać pojednania za nieprawość, dla was, którzy sobie notujecie.

Mam tutaj około sześciu innych miejsc Pisma, ale opuszczę je, ponieważ jest gorąco. Nie chcemy zajmować zbyt wiele czasu. Chcę z tego wydobyć tyle, ile tylko mogę, ale nie chcę was trzymać zbyt długo. W porządku.

52 Aby dokonać pojednania za nieprawość. Nieprawość jest to robienie tego, co złe, popełnianie zła, a oni zrobili to na krzyżu. On dokonał pojednania, ale ono nie zostało zastosowane w stosunku do nich. Dlaczego nie zostało im to przypisane? Ponieważ oni byli zaślepieni i nie dostrzegali tego. A dlaczego byli ślepi?

Ty powiadasz: „No dobrze, skoro jestem ślepy, to ...”. Ty jesteś ślepy dobrowolnie! Oni byli ślepi, ponieważ Bóg zaślepił ich, ty natomiast jesteś ślepy dobrowolnie! Dlatego

nie ma dla ciebie pojednania.

„Jeśli nie uwierzycie, że to Ja jestem,” powiedział Jezus, „pomrzecie w grzechach waszych”. Tak jest.

53 Otwórzmy jeszcze raz Zachariasza, rozdział 13. Słuchajmy, co tutaj jest powiedziane. Chodzi o dokonanie pojednania. Gdzie jest... Szukałem kogoś, kto miał to usłyszeć, ale być może Pan zrobi to jakoś.

Dr Scofield ma tutaj w swoich przypisach albo raczej w napisie nad tym akapitem: „Resztki - pokutującej resztki wskazano na krzyż”.

Aby dokonać pojednania za nieprawość. Nieprawość jest to coś, co zrobiłeś źle, wiedząc, że należało zrobić to inaczej, że nie należało robić tego w ten sposób. „Gdybym trzymał w swoim sercu nieprawość, Bóg nie wysłuchałby mnie”.

54 Czytajmy teraz Zachariasza, rozdział 13, rozpoczynając od 1. wiersza:

W owym dniu dom Dawida i mieszkańcy Jeruzalemu będą mieli źródło otwarte dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości.

Zostanie otwarty dom. Idźmy dalej. Możemy przeczytać to całe. Chciałbym, abyście to sobie zanotowali, abyście mogli to przeczytać. Ale teraz mam tutaj zanotowane, aby rozpocząć od wiersza 6. i czytać po 10. W porządku. Czytajmy teraz i zobaczymy. Czytajmy raczej po 9. wiersz.

A gdy ktoś go zapyta: Cóż to za rany masz na piersi? Wtedy odpowie: To są rany, które mi zadano w domu moich przyjaciół.

Ocknij się, mieczu, przeciwko mojemu pasterzowi i przeciwko mężowi, mojemu towarzyszowi, mówi Pan Zastępów. Uderz pasterza i będą rozproszone owce, Ja zaś zwrócę swoją rękę przeciwko maluczkiem.

55 Otóż Jezus cytował to miejsce Pisma. Widzicie? „Uderz pasterza i będą rozproszone owce”. On cytował z tego tylko tyle, ale zwróćcie uwagę na następne zdanie. Dalsza część tego tekstu mówi: „Ja zaś zwrócę Swoją rękę przeciwko maluczkiem”. Ku komu? Ku temu gronu Benjamina, które teraz się pojawia. „Zwrócę Swoją rękę ku maluczkiem”.

Uderz pasterza... Uderz pasterza... Najpierw Izrael uderzył pasterza i owce zostały rozproszone na cały świat, ale Bóg powiada: „Zwrócę Swoją rękę, aby osiąść te maluczkie w ostatecznych dniach”. Kiedy? Gdy zostanie dokonane pojednanie za nieprawość. Izrael zostanie zbawiony, każdy z nich.

56 Otwórzmy teraz Izajasza, rozdział 66. i czytajmy przez chwilę, co mówi Bóg o zbawieniu Izraela, jak długo potrwa zbawienie Izraela. Zauważcie, jak szybko to się stanie. Jest to u Izajasza w rozdziale 66, a w wierszu 8. Jeśli chcecie przeczytać to całe, w porządku.

Kto słyszał o czymś takim? Kto widział coś takiego? Czy ziemia może być zrodzona w jednym dniu, czy naród może się urodzić za jednym razem? A jednak Syjon, zaledwie poczuł bóle, od razu porodził swoje dzieci.

Jak tylko Syjon zobaczył, że jest to ich Mesjasz, narodził się jednego dnia. Zostało dokonane pojednanie za grzechy i pojednanie za nieprawość, nieczystość. Coś podobnego! Oni robili to, co złe, co niewłaściwe, ale dokonane zostało pojednanie za ich nieprawość.

57 Numer czwarty: Aby zaprowadzić wieczną sprawiedliwość. To jest ta czwarta rzecz, dla której przyszedł, czwarta, którą przyszedł wykonać. Zaprowadzić wieczną sprawiedliwość. Położyć kres grzechowi, dokonać pojednania i zaprowadzić wieczną sprawiedliwość. Kiedy przestępstwa Izraela dobiegły końca... Kiedy przestępstwo Izraela...

Przechodzimy teraz do... Chciałbym, abyście to pojęli, ponieważ kiedy zajmiemy się tą niewiastą i zrzućmy tego smoka, dojdziemy z powrotem do tego samego miejsca Pisma. Zanotujcie to sobie na pewno. Kiedy przestępstwo Izraela zostanie zakończone, szatan, który jest ich i naszym oskarżycielem, zostanie zapieczętowany w tej bezdennej otchłani. Kiedy to będzie? Gdy zaprowadzona będzie wieczna sprawiedliwość, coś, co nie może się skończyć. Stanie się to, ponieważ usunięta zostanie niesprawiedliwość.

58 Przejdźmy teraz do Objawienia 20. rozdziału i czytajmy przez chwilę od 13. wiersza. Nie, przepraszam, od 1. po 3. wiersz. Nie zauważyłem małej kreseczki

pomiędzy tymi cyframi. Zamgliły mi się oczy. Objawienie 20. Zobaczmy.

I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce.

I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat.

I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas.

Uczynić wieczną, zaprowadzić wieczną sprawiedliwość. Szatan znajdzie się w bezdennej otchłani. A kiedy On to uczyni, kiedy zapieczętuje diabła, który zwodził ludy...

59 Zwróćmy się teraz do Habakuka, 2. rozdziału. Habakuk rozdział 2. Zobaczmy teraz, dlaczego zapieczętował tego starego węża, w jakim celu to zostało zrobione i co stanie się bezpośrednio po jego zapieczętowaniu. Lubię to. Czy wy także? Daje nam to znajomość pewnej sprawy. Chcę teraz czytać Habakuka, 2. rozdział, 14. wiersz. Uważajcie, co się stanie, gdy tamto się dokona:

Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione.

Inaczej mówiąc, kiedy nieprzyjaciel zostanie usunięty, kiedy zostanie położony kres grzechowi, kiedy zaprowadzona zostanie wieczna sprawiedliwość, a szatan zostanie zapieczętowany w bezdennej otchłani, ziemia zostanie wypełniona znajomością Pańską tak, jak morze wodami. Amen! Chwała Bogu! To nadchodzi, bracia, to nadchodzi! Kobiety staną się damami, a mężczyźni staną się dżentelmenami. Amen!

Kiedy znajomość Pańska napełni ziemię, morze i niebo,

Och, moje serce wzdycha, pragnąc tego dnia

słodkiego wyzwolenia,

Gdy nasz Jezus przyjdzie na ziemię jeszcze raz. (Amen!)

W porządku. Wtedy rozpocznie się już Tysiąclecie. Właśnie wtedy Tysiąclecie... zostanie zbudowane to miasto. To było to czwarte. Mam jeszcze dalszych sześć miejsc Pisma, ale będziemy się śpieszyć. Kiedy powrócimy, pozbieram te inne miejsca, ale teraz chcę wam dać tylko ogólne wyobrażenie.

60 Numer piąty: Aby zapieczętować widzenie i prorocstwo. Ten anioł przybył, aby zapieczętować to widzenie i prorocstwo... [Brak części taśmy - wyd.] Och, przebaczcie mi. Nie chciałem tego powiedzieć, przepraszam. Nie. Człowiek bez namaszczenia. Rozumiecie?

Ten człowiek powiedział: „Widzisz tutaj, że widzenie i prorocstwo było zawsze przeznaczone dla kościoła żydowskiego. Od czasów Daniela, kiedy wystąpił Daniel, oznaczało to, że oni nie będą więcej mieli widzeń ani prorocstwa”. On twierdził, że wszystkie te rzeczy dzisiaj, o których ludzie mówią jako o widzeniach i prorocztwach, pochodzą od diabła, gdyż nie ma teraz nic takiego, jak widzenia i prorocstwa. Bracia, były przecież tuziny proroków po Danielu. Był także Jan Chrzciciel, był Jezus Chrystus, byli także prorocy Nowego Testamentu. Były widzenia, byli aniołowie. Litości! Jakże człowiek może powiedzieć coś takiego? Lecz widzicie, to pochodzi z samolubnych motywów. Usiłują wtłoczyć coś ludziom, zrobić jakąś doktrynę kościelną, jakiś ulubiony dogmat, aby ludzie uważali to za rzeczywistość. A jeśli ludzie ci nie mają Ducha Świętego, zostaną przez to zwiedzeni.

61 Nie przyjmujcie tego, co jakiś człowiek mówi. Nie ma miejsca Pisma, które by to potwierdzało, jakże więc mógłbym przyjąć to? Przekonajmy się więc, czym naprawdę jest to zapieczętowanie. Uważajcie! On przyszedł, aby to zrobić, aby zapieczętować widzenie i prorocstwo.

Wróćmy więc teraz do Księgi Daniela, z której czytaliśmy przedtem. Właśnie w Księdze Daniela znajdziemy, co zostało powiedziane. Otwórzmy Daniela 12. rozdział. Jeśli macie 12. rozdział Daniela, moglibyśmy rozpocząć i czytać od... Kiedy wrócicie do domu, chciałbym, byście czytali od 1. wiersza, ale teraz czytamy tylko od 1. do 4. wiersza:

W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto

jest wpisany do księgi żywota.

Otóż to będzie się działo w czasie ostatecznym. Wtedy, gdy wystąpi antychryst, ten jeździec pierwszej pieczęci, kiedy zajmie swoje miejsce. To nie chodzi o czas zdobycia murów Jerozolimy przez Tytusa, gdyż to było tylko na jednym miejscu. Zważajcie, co się stanie, kiedy pojawi się ów antychryst, ów książę, który miał przyjść... Alleluja! Twój lud, Izrael, zostanie wpisany w tę księgę.

A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie.

62 Jakże mogłoby to być wtedy, gdy Tytus zdobył mury Jerozolimy? Jakże to mogłoby być? To nie mogło być wtedy. Widzicie, on mówi o czasie ostatecznym, czasie zmartwychwstania. Czy to prawda? A dalej:

Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne.

Słuchajcie! Tutaj to jest, to rzeczywiste, prawdziwe zapieczętowanie.

Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego!...

63 Co to jest? O, alleluja! Czy widzisz to, klaso? To objawienie Jezusa Chrystusa, Jego mocy, Jego przyjścia, czasu ostatecznego, zapieczętowane było aż do tego czasu. Po to właśnie on przyszedł. To jest zakryte przed uczonymi. Nic dziwnego, że chcą odnosić to zapieczętowanie do tych odległych czasów, tych proroków i wszystkich tych rzeczy z dalekiej przeszłości. Ale to nie wytrzymuje próby. Ale to widzenie, tamto widzenie zostało zapieczętowane aż do tej właśnie chwili, i właśnie na tym spoczywa moja wiara, że Bóg objawi te siedemdziesiąt tygodni. Amen!

„Zapieczętuj to,” powiedział, „aż do czasu ostatecznego. Zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu ostatecznego”.

64 Co on zrobił? Zapieczętował to widzenie i prorocstwo. Daniel prorokował o tych rzeczach. On widział to w widzeniu, a ten anioł przyszedł, aby zapieczętować to widzenie i zapieczętować to prorocstwo, tak aby mogli to czytać, lecz nie mogli tego zrozumieć, aż do czasu ostatecznego. A jaki czas jest tym czasem ostatecznym? Jest nim koniec tego siedemdziesiątego tygodnia, kiedy objawiony zostanie ten książę, antychryst, jest nim czas, kiedy sam siebie będzie czynił bogiem. Skąd wiemy, że to jest zapieczętowane aż do tego czasu? Daniel po prostu na tym zakończył. To jest ostatni rozdział Daniela.

65 Siostra Simpson powiedziała mi tego popołudnia: „Bracie Branham, przeczytałam całą Księgę Daniela. Jednak nie dowiedziałam się nic więcej, niż wiedziałam, kiedy rozpoczęłam”. Oto to jest, siostro Simpson, o ile jesteś tu dziś wieczorem. Wydaje mi się, że widzę ją siedzieć oto tam. Nigdy nie powiedziałem niczego na wyrost. Milczałem, ponieważ wydawało mi się, że być może dojdę do tego. Ale to widzenie, które Daniel widział tam nad rzeką, zostało zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. Ono jest... Pozwólcie mi tylko iść dalej i przeczytać to tutaj. Widzicie?

Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie.

A gdy ja, Daniel, spojrziałem, oto dwaj inni aniołowie stali, jeden z tej strony rzeki, a drugi z tamtej strony rzeki.

I rzekłem do męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą rzeki: Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy? (Słuchajcie teraz!)

I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onej rzeki, że podniósłszy prawicę swoją i lewicę swoją ku niebu przysiągł przez żyjącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy się ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni.

[Powyższy werset ze względu na większe podobieństwo do tekstu angielskiego przytoczono według tłumaczenia Biblii Gdańskiej - uw. tł.]

Otóż mamy to tutaj jak na dłoni, bardzo dokładnie. Uważajcie, jak to wyjdzie, kiedy wgłębimy się w siedemdziesiąt tygodni Daniela. Jest tu mowa o czasie, w którym ta tajemnica zostanie objawiona. W porządku. „On” jest to zaimek osobowy. On, antychryst dokona rozproszenia siły ludu świętego. Stanie się to wtedy, gdy zerwie przymierze w środku tego tygodnia. Wtedy wszystko to się wypełni. Amen!

Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakież jest koniec tych rzeczy?

Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego.

Aż do jakiego czasu? [Zgromadzeni mówią: „Ostatecznego” - wyd.] O, nie zapomnijcie o tym!

Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie.

66 Poselstwo czasu ostatecznego objawi to, ostatni okres kościoła. Chwała! Tak to wygląda! Coś podobnego! To wstrząsa mną, kiedy o tym myślę. Tę tajemnicę, te rzeczy, na które świat kościelny mruży swoje oczy i mówi: „to nonsens,” tę tajemnicę kim jest Jezus Chrystus, że nie jest trzecią osobą, nie jest drugą osobą ani trzecią osobą, lecz jest tą osobą Boga, a także te wszystkie inne tajemnice Boże zostaną objawione, ponieważ tak jest napisane tutaj w tej księdze, że zostanie to objawione pokoleniu czasów ostatecznych. W seminariach, na uczelniach teologicznych i w denominacjach nie mogą tego widzieć wyraźniej niż Żydzi mogli widzieć, że Jezus jest Mesjaszem. Nic więc dziwnego, że uważają was za obłąkanego. Nic dziwnego, że uważają was za głupca. Nic dziwnego, że nie mogą zrozumieć, dlaczego nie chcecie kwokać razem z nimi. Jest tak, ponieważ za tym stoi moc i widzenie, Słowo Boże, które zostało objawione, aby doprowadzić kościół do porządku na pochwylenie i pójście do domu. Tak, wielu będzie przez to przebiegać tam i z powrotem i wzrosnie poznanie. Oczywiście!

67 Jaka więc inna jeszcze rzecz stanie się znana? Patrzcie na dzisiejsze kościoły. Oto to jest. Mam nadzieję, że to nie zrani, ale muszę to powiedzieć. Czyniąc...

W owym czasie powstanie antychryst.

Pamiętajcie, że kiedy wejdziemy w pieczęcie, antychryst pojawia się w tych pieczęciach zaraz jako jeździec. Daniel mówił o tym tutaj, o tym księciu, który przyjdzie, a Jezus zostanie odcięty, aby dokonać pojednania za lud. Ale ten książę, który powstanie, który spowoduje ohydę, aby wywołać spustoszenie, to był Rzym poprzez Tytusa, tym razem natomiast dokona tego książę, który także wyjdzie z Rzymu. A on objawi się w czasach ostatecznych, słuchajcie teraz, czyniąc się Bogiem, jak Duch Święty przestrzega nas w 2 Tesaloniczan, rozdziale 2. Znajdźmy to sobie w 2 Liście do Tesaloniczan, a wtedy nie będziecie tego opierali na moim słowie, lecz na Bożym Słowie. Drugi List do Tesaloniczan, 2. rozdział, wiersz 12. Rozpocznijmy trochę wyżej od tego, od wiersza 7. To mówi Paweł przez Ducha Świętego.

Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola.

Kto to jest, kto powstrzymuje? Czy ktoś wie? Jest to Duch Święty. To On powstrzymuje.

A wtedy objawi się ów niegodziwiec...

Kiedy? Właśnie w tym czasie, kiedy Duch Święty zostanie zabrany, a teraz już On przygotowuje się do odejścia. Z jakiego powodu On odchodzi? On zabiera z sobą kościół. Paweł mówi to pod natchnieniem.

... którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego. (Tego niegodziwca, oczywiście.)

A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów,

„My jesteśmy tym największym kościołem. My mamy to, my mamy tamto”. Już teraz to konsoliduje się, jednoczy. Widzicie? „My jesteśmy najwięksi”. Kłamliwe cuda.

I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.

I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłąd, tak iż wierzą kłamstwu,

Aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości.

Czy zrozumieliście to? O, wspaniale! Otóż Paweł mówi tutaj o czasie, w którym staje się wiadomą pieczęć Boża, Jego Duch, Jego imię, Jego łaska, wszystkie te wielkie tajemnice, które wychodzą teraz na jaw, te plany dla Jego kościoła, by mógł wejść w pochwylenie, a to wszystko sprawiło wylanie Ducha Świętego. Oto, co On uczynił w czasach ostatecznych.

68 Zobaczmy teraz. Czy mamy jeszcze czas na ostatni punkt? Szósty powód: Namaszczenie Najwyższego. Coś takiego! Oto jest ta jedna rzecz. Ostatnią rzeczą, jaką On miał wykonać, było co? Wróćmy do Daniela, aby zobaczyć tam, co wszystko On ma właśnie tutaj wykonać. Co miało być dokonane w tym czasie? W porządku.

Siedemdziesiąt tygodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa,... (przestępstw ludu)... i na zgładzenie grzechów,... (za lud)... i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiedzenie sprawiedliwości wiecznej,... (dla Żydów)... i na zapieczętowanie widzenia i proroctwa,... (aż do czasu ostatecznego)... a na pomazanie świętego świętych.

To jest ten sześcioraki powód jego przybycia.

69 Teraz więc: aby namaścić Najświętsze. Otóż dla wielu z was, nauczycieli, być może będzie to przez chwilę trochę dziwne, ale ja... załóżmy na chwilę, że tak jest, a zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Nie jest to namaszczenie człowieka, gdyż Jezus został już namaszczony. Czy to prawda? Księga Dziejów Apostolskich mówi, że Bóg namaścił Jezusa Duchem Świętym i On chodził, czyniąc dobrze, uzdrawiając chorych i tak dalej. Jezus już teraz jest namaszczony. On jest Mesjaszem, a Mesjasz znaczy „Namaszczony”. Czy to prawda? Ale tutaj w czasie ostatecznym On ma namaścić Najświętsze.

Co to jest to Najświętsze? Tak, jak ja to widzę, a wierzę, że zdołam udowodnić to na podstawie Pisma, chodzi o namaszczenie miejsca najświętszego, a będzie nim świątynia, która będzie wykorzystywana podczas Tysiąclecia, a która opisana jest u Ezechiela w rozdziale 43, w pierwszym i szóstym wersecie. Słuchajcie i zobaczcie, dlaczego tak uważam.

Otwórzmy jeszcze Ezechiela, który obrazowo opisuje Tysiąclecie, i zobaczmy tam, jak oni namaszcza... Czytajmy trochę z Ezechiela 43, rozpoczynając od 1. wiersza aż po 6. wiersz. Całe możecie to przeczytać po powrocie do domu, oczywiście wy, którzy robicie sobie notatki. Ezechiel 43.

70 Otóż uważajcie! Jest to opis świątyni, która zostanie zbudowana w Tysiącleciu. Każdy bowiem, każdy czytelnik wie, że to, co opisuje Ezechiel w rozdziałach od 40. po 44. nie jest niczym innym na świecie, jak tylko świątynią Tysiąclecia, która zbudowana zostanie na ziemi, kiedy to napełni ją chwała Pańska i tak dalej w podobny sposób. Każdy o tym wie. Rozumiecie? Przeczytajmy więc opis tej świątyni zawarty w 43. rozdziale, wierszach od 1. do 6.

Potem zaprowadził mnie do bramy, która jest zwrócona ku wschodowi.

A oto chwała Boga izraelskiego zjawiała się od wschodu. Szum jego przyjscia był podobny do szumu wielu wód, a ziemia jaśniała od jego chwały.

A widzenie, które miałem, było podobne do owego widzenia, które miałem wówczas, gdy przybył, aby zniszczyć miasto, i podobne do owego widzenia, które miałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

Gdy chwała Pana weszła do świątyni bramą, która jest zwrócona ku wschodowi,

Wtedy Duch uniósł mnie i wprowadził na dziedziniec wewnętrzny, a oto świątynia była pełna chwały Pana.

I słyszałem kogoś mówiącego do mnie ze świątyni, podczas gdy mąż stał obok mnie

71 Jest to namaszczenie świątyni na tysiącletnie królowanie. Zauważcie w Trzeciej Mojżeszowej... Uważajcie, jak przebiegało poświęcenie świątyni w 3 Mojżeszowej. Jeśli otworzymy 3 Mojżeszową, znajdziemy tam namaszczenie świątyni przez Mojżesza. Spójrzmy na to, skoro o tym mówimy. Mamy jeszcze tyle czasu. Otwórzmy 3 Mojżeszową, gdzie mowa jest o tym, jak Mojżesz namaścił świątynię. Trzecia Mojżeszowa 8. rozdział.

O, bardzo lubię takie porównywanie jednych Pism z innymi Pismami. Czy nie lubicie

tego? Wtedy uzyskuje się wyobrażenie o tym, czego się szuka i co się robi. Otóż każdy z was przekonuje się, że używamy tylko tu i tam miejsca Pisma, które tego dotyczy.

72 A więc 8. rozdział 3 Mojżeszowej. Zaznaczyłem sobie tutaj 10. wiersz. Zapiszcie sobie 3 Mojżeszowa 8,10. Zobaczmy.

Potem wziął Mojżesz oliwę do namaszczenia, namaścił przybytek i wszystko, co było w nim, i poświęcił je,

Pokropił nią ołtarz siedem razy, namaścił ołtarz i wszystkie przybory jego i kadź, i jej podstawę, aby je poświęcił.

Wylał nieco oliwy do namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcił.

Mojżesz poświęcił czyli namaścił na pustyni przybytek, który służył ludowi izraelskiemu do oddawania Bogu czci podczas jego podróży. Został on namaszczony.

73 Znajdźmy teraz 2 Księgę Kronik, a zobaczymy inne poświęcenie, przy którym Duch Święty zajął swoje miejsce w świątyni. Uważajcie, co stało się tym razem. Druga Kronik rozdział 5, a zacznijmy od wiersza 13. Druga Kronik 5,13.

I trębacze, i chórzyści mieli jak jeden mąż i jednym głosem zaintonował pieśń chwały i dziękczynienia Panu - gdy więc wzbił się głos trąb i cymbałów i innych instrumentów do wtóru pieśni pochwalnej dla Pana, że jest dobry i że na wieki trwa łaska jego, świątynia, to jest świątynia Pana, napełniła się obłokiem,

Tak iż kapłani nie mogli tam ustać, aby pełnić swoją służbę, z powodu tego obłoku, gdyż świątynię Bożą napełniła chwała Pana.

Bóg przybył do świątyni, która miała zostać namaszczona i przekazana Jemu, aby lud mógł przychodzić tam dla oddawania Mu czci. Miało więc być namaszczone nie miejsce święte, lecz miejsce najświętsze. A zauważamy, że najświętszym miejscem jest Nowa Jerozolima, i że namaszczenie dotyczyć będzie Nowej Jerozolimy, zstępującej od Boga z nieba, przygotowanej jak oblubienica dla męża swego. To na nich spłynie to namaszczenie.

74 Otóż kiedy Zorobabel poświęcał odbudowaną przez siebie świątynię, nie była ona namaszczana na nowo, gdyż została namaszczona już poprzednio, została tylko zburzona, a potem odbudowana. Nastąpiło jej zniszczenie, a potem odbudowano ją, nie było więc potrzeby namaszczać ją ponownie. To pierwotne namaszczenie przetrwało i jest ważne aż do naszych czasów. Kiedy jednak Bóg ustanowi świątynię Tysiąclecia, On namaści Najświętsze. Nie święte, lecz najświętsze. Król zasiądzie wtedy na swoim tronie na tysiąc lat. Chwała. Tamta już dobiegła kresu. Namaszczenie Najświętszego będzie ostatnią rzeczą, jaka będzie miała miejsce.

75 Kiedy świątynia zostanie wzniesiona, kiedy nastąpi zmartwychwstanie, Żydzi powrócą, powróci także Chrystus i Jego oblubienica, tych 144.000 Żydów będzie zapieczętowanych i Tysiąclecie rozpoczęte, nastąpi namaszczenie, w którym namaszczone zostanie święte, najświętsze ze świętego, miejsce najświętsze. Miejsce najświętsze jest to sanktuarium, w którym Bóg mieszkał pomiędzy cherubami, tym razem zaś na miejscu najświętszym zasiądzie Chrystus, na którym spoczywać będzie namaszczenie. Nie będą tam potrzebowali słońca, ponieważ Baranek będzie światłością pośrodku tego miasta. Słońce nigdy nie zajdzie w tym mieście, jak mawiał stary wujek Jim. Tak będzie rzeczywiście, ponieważ jego światłością będzie Chrystus, ów Namaszczony. Przybędzie jako Król i zasiądzie na Swoim tronie, aby władać przez tysiąc lat.

76 Czytajmy Jeremiasza 3,12-18 włącznie. Jest to chyba 18. rozdział. Tak jest! Nie, przepraszam, 12. rozdział. Jeremiasz 12. rozdział i rozpoczniemy... Przepraszam, Jeremiasz 3. Zanotowałem to sobie tutaj, gdzie... Kiedy studiowałem to, Duch Święty przenosił mnie z miejsca na miejsce i ja zapisałem to sobie najlepiej, jak umiałem. Jeremiasz 3,12-18 włącznie. Czytajmy to.

Idź i głoś te słowa ku północy, i mów: Nawróć się, żono odstępną, Izraelu, mówi Pan, nie spojrzę na was surowo, gdyż Ja jestem dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki!

Tylko uznaj swoją winę, że od Pana, swojego Boga, odstąpiłaś i oddawałaś się

obcym bogom pod każdym zielonym drzewem,... (Oto co robili ze wschodu, zachodu, z każdego narodu. Widzicie?)... a mojego głosu nie słuchaliście, mówi Pan.

Nawróćcie się, odstępni synowie, mówi Pan, bo Ja jestem waszym Panem,...

„Jestem złączony z wami związkiem małżeńskim. Wasze oczy zostały dotknięte ślepotą, ponieważ Ja daję szansę poganom, ale wy powrócicie, gdyż jestem z wami związany małżeństwem”.

... a zabiorę was po jednym z każdego miasta i po dwóch z każdego rodu, i wprowadzę was na Syjon.

Nie wejdą wszyscy, którzy nazywają siebie Żydami, lecz wejdzie tylko wybrane grono, ten mały Benjamin, który przybył tam przed Józefa, to grono z każdego narodu, jeden z miasta albo z rodziny.

I dam wam pasterzy według swojego serca, którzy was będą paść rozumnie i mądrze.

A gdy się rozmnożycie i rozplenicie w kraju w owych dniach, mówi Pan, już nie będą mówić o skrzyni przymierza z Panem i nikt o niej nie będzie myślał, i nikt jej nie będzie wspominał, nikt nie będzie odczuwał jej braku ani też nie będą sporządzać nowej.

W owym czasie będą nazywać Jeruzalem tronem Pana... (Gdyż On tam będzie. Rozumiecie?)... i tam w Jeruzalemie zgromadzą się wszystkie narody w imieniu Pana... (Alleluja!)... i już nie będą postępować według uporu swojego złego serca.

77 To będzie wtedy, gdy to miasto zostanie namaszczone. Właśnie wtedy Nowa Jerozolima zostanie namaszczone. A wszystkie narody tego miasta... W 22. rozdziale Objawienia jest powiedziane, że bramy nie będą zamykane na noc, gdyż nocy tam nie będzie. Wszyscy królowie ziemi wniosą do tego miasta swoją sławę i dostojność. Jego mury będą z jaspisu i sardonixu, dwanaście różnych rodzajów kamieni, a dwanaście bram będzie z dwunastu pereł, każda brama z jednej perły. Nie będzie tam potrzeba świecy. Nie będzie tam światła słonecznego, ponieważ Baranek pośrodku tego miasta będzie światłością. I On poprowadzi Swój lud do życia wiecznego. Będą tam dwa drzewa, stojące po obu stronach rzeki, a one służą do uzdrawiania narodów. To jest ten Namaszczony, który przyjdzie, to święte miasto, zstępujące od Boga z nieba na ziemię.

78 Rozważmy teraz, co będzie się działo w tym czasie. O, czy to miłujecie? Otwórzmy na chwilę rozdział 65. Izajasza. Jest to zbyt dobre, by można było to pominąć. Po prostu jest to zbyt dobre, by to opuścić. Może jest trochę zbyt gorąco, ale idźmy dalej.

Izajasz 65. Słuchajcie, co wydarzy się w tym czasie. A wy, grzeszni przyjaciele, zadawajcie sobie pytanie, czy możecie sobie pozwolić na zrezygnowanie z tego. Izajasz 65 i rozpoczniemy około 17. wiersza. Słuchajcie teraz wszyscy uważnie. To będzie się dziać w okresie Tysiąclecia, kiedy Najświętsze zostanie namaszczone.

Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu.

A raczej będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co Ja stworzę, bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość!

To jest Nowa Jerozolima. Czym jest to namaszczenie? Radością w Panu.

I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego ludu, i już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu i głosu skargi.

To ten Król na tronie w królewskim majestacie Swojego tronu, wiecznego tronu, oraz wieczny lud z wieczną radością w wiecznym mieście. Coś takiego!

Nie będzie już tam niemowlęcia, które by żyło tylko kilka dni, ani starca, który by nie dożył swojego wieku, gdyż za młodość będzie uchodzić, kto umrze jako stuletni, a kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty klątwą.

Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony.

Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał,... (To znaczy że nie umrzesz, aby syn zajął twoje miejsce,...) nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani.

Nie będą się na próżno trudzić i nie będą rodzić dzieci przeznaczonych na wczesną śmierć, gdyż są pokoleniem błogosławionych przez Pana, a ich latorośle pozostaną z nimi.

I zanim zawołają, odpowiem im,... (To chwalebne namaszczenie poza cherubami)... i podczas gdy jeszcze będą mówić, Ja już ich wysłucham.

Wilk z jagnięciem będą się paść razem, a lew jak bydlę będzie jadł siewkę, wąż zaś będzie się żywił prochem. Nie będą źle postępować ani zgubnie działać na całej świętej górze, mówi Pan.

Czy możecie z tego zrezygnować? Nie!

79 Otwórzcie miejsce trochę wcześniejsze, gdyż Izajasz mówi o tym znowu w rozdziale 11, od 1. do 9. wiersza. Słuchajcie, co on tutaj mówi, kiedy uchwycił to widzenie po tym, jak widział te kobiety i sposób, w jaki one postępowały w ostatecznym czasie. Teraz więc Izajasz 11 od początku.

I wyrośnie różdżka z pnia Isajego, a pęd z jego korzeni wyda owoc. (Kto to jest? Chrystus.)

I spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana.

I będzie miał upodobanie w bojaźni Pana. Nie według widzenia swoich oczu będzie sądził ani według słyszenia swoich uszu rozstrzygał,

Lecz według sprawiedliwości będzie sądził biednych i według słuszności rozstrzygał sprawy ubogich na ziemi. Różgą swoich ust będzie chłostał zuchwalca, a tchnieniem swoich warg zabije bezbożnika.

I będzie sprawiedliwość pasem jego bioder, a prawda rzemieniem jego lędźwi.

I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia. Cielę i lwiątko, i tuczne bydlę będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi.

Krowa będzie się pasła z niedźwiedzicą, ich młode będą leżeć razem, a lew będzie karmił się słomą jak wół.

Niemowlę bawić się będzie nad jamą żmii, a do nory węża wyciągnie dziecię swoją rączkę.

Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze.

Tak będzie w tej Nowej Jerozolimie, tym nowym mieście. Ta różdżka tutaj oznacza gałąź Dawida. On jest zarówno różdżką, jak i pędem.

80 Otóż po tym pojawia się oblubienica. Po tych siedemdziesięciu tygodniach w Objawieniu 19 pojawia się oblubienica w 1. i 16. wierszu. Przybywa ze Swoim Oblubieńcem, tym potężnym Królem. Coś takiego! Nie wiem, czy zdążymy przejść przez to wszystko, czy nie. Jest tego po prostu tyle...

Jednak przeczytajmy tego chociaż część. Oto miejsce, w którym pojawi się po tych wydarzeniach oblubienica. Rozumiecie? Jak tylko rozpocznie się Tysiąclecie, Chrystus powróci wraz z oblubienicą. To prawda! Od 1. do 16. w rozdziale 19:

Potem... (Po tym ucisku, po tych „biada,” po tych pieczęciach, po tych plagach, po zrzuceniu szatana, po ustanowieniu Tysiąclecia. Uważajcie!)

Potem usłyszałem jakby donośny głos licznego tłumu w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu,

Gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę, która skaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił na niej krew sług swoich.

I rzekli po wtóre: Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków. (To jest ta stara wszetecznicą, ten kościół.)

I upadło dwudziestu czterech starców, i cztery postacie, i oddały pokłon Bogu, siedzącemu na tronie, mówiąc: Amen, alleluja!

A od tronu rozległ się głos mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy słudzy jego, którzy się go boicie, mali i wielcy.

I usłyszałem jakby głos liczego tłumu... (Słuchajcie! Tutaj to masz, zborze. Po swoim odejściu w górę w 3. rozdziale, teraz ona przychodzi. Rozumiecie? Szósty werset.)

I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie.

Alleluja! Uważajcie! Następuje teraz wesele Baranka. Oto ona przychodzi!

Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się;

Oto ona przychodzi, zarówno oblubienica, jak i Oblubieniec.

I dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych.

I rzecze do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże.

I upadłem mu do nóg, by mu oddać pokłon. A on rzecze do mnie: Nie czyn tego! Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.

I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń,... (O, wspaniałe!)... a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy.

Oczy zaś jego jak płomień ognia, a na głowie jego liczne diademy... (On został koronowany jako kto? Jako Król królów.)... Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam.

A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże.

„Na początku było Słowo, a Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas”. Kto to był? Jezus. „Imię zaś Jego brzmi: Słowo Boże”.

I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. (Chwała! Oto On przychodzi!)

A z ust jego wychodzi ostrzy miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną. On sam też tłoczy kadź wina zapalczego gniewu Boga, Wszechmogącego.

A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów.

81 Co to było? Jego lud właśnie ukoronował Go Królem królów i Panem panów, i On wrócił do Swojego świętego przybytku, namaszczony obecnością Bożą, aby żyć i królować wraz ze Swoim kościołem przez całe Tysiąclecie. Amen! Ona zjawia się w towarzystwie tego potężnego Króla, aby zająć swoje miejsce u Jego boku w nowej, królewskiej, namaszczonej świątyni.

Otóż ten sześcióraki cel począwszy od Objawienia 6,1 aż po Objawienie 19,21 został wypełniony. Słuchajcie! Kończymy już teraz.

82 Tych siedem pieczęci, siedem trąb, siedem czasz, trzy „biada,” niewiasta obleczona w słońce, zrzucenie diabła czyli rudego smoka, ma miejsce w ciągu tych właśnie czasów, w trakcie okresu wielkiego ucisku. Nie zapomnijcie o tym. Wszystkie te rzeczy mają miejsce w ciągu tego czasu, ale tutaj jest ten sześcióraki cel jego przyjścia. Czy wierzycie w to? Jakże chwalebny czas odłożony jest dla tych, którzy miłują Pana! Mówię wam, przyjaciele, nie możemy sobie pozwolić na to, aby to stracić. Cokolwiek byście czynili, nie pozbywajcie się tego. Upewnijcie się, że to macie!

83 Następnej niedzieli, jeśli Pan pozwoli, chciałbym przedstawić, pokazać dokładnie, jeśli On mi pomoże, gdzie miał miejsce każdy pojedynczy z tych siedmiu dni. Chciałbym poruszyć te same rzeczy co dzisiaj i umieścić tych siedem czasów, siedem tygodni, siedemdziesiąt tygodni na właściwym miejscu tego żydowskiego sanktuarium, aby pokazać dokładnie, gdzie my żyjemy tutaj pod koniec, jeśli Pan pozwoli.

84 Czy Go miłujecie? Czy możecie sobie pozwolić na zrezygnowanie z nieba? Znajdujemy się w czasie ostatecznym. Co On przychodzi uczynić? Co nastąpi jako pierwsza rzecz? Co będzie pierwszą rzeczą jeszcze zanim Jezus zstąpi na ziemię? Co stanie się z kościołem? Zostanie pochwycony! Czy Jezus zstąpi na ziemię i będzie

przechadzać się pomiędzy grobami i wymieniać uściski dłoni z tatą i mamą, rozmawiał tutaj z nami wszystkimi, a potem wraz z nami podniesie się w górę? Nie! Jak to zrobi? „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Zabrzmieni bowiem trąba Boża; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie. Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach na powietrze, na spotkanie Pana”. 1 Tesaloniczan 4,15-17. Zostaniemy zabrani w jednej chwili, w oka mgnieniu. W ciągu tego czasu... To zakończy okres kościoła. Potem tutaj na ziemi Bóg zacznie zajmować się Żydami.

85 Będą dwaj prorocy. Znajdziemy to w 11. rozdziale Objawienia. Będzie dwóch namaszczonych proroków jak Eliasz i Mojżesz, a ja myślę, że to będą oni. Kiedy zobaczą, że tamci się skonsolidowali, sprowadzą wielkie przekleństwa. W połowie siedemdziesiątego tygodnia ten książę, Rzym zerwie swoje przymierze. Zostanie zerwane przymierze z Rzymem, a raczej to Rzym zerwie przymierze z Izraelem, a to spowoduje, że zacznie się rozprzestrzeniać ohyda spustoszenia. Będzie także ta wielka powódź, kiedy resztki z pogan, te śpiące panny... Ów smok (Rzym) wypuści ze swojej paszczy wodę i podejmie walkę z pozostałościami nasienia niewiasty, które strzeże przykazań Bożych. To uczyni Rzym.

86 Federacja kościelna skonsoliduje wszystkich razem i wprowadzi do tej federacji także Żydów, i doprowadzi ich ponownie do ich własnego kultu świątynnego na podstawie TAK MÓWI PAN według Biblii, i oni będą mieli swój własny kościół.

Czym oni są teraz? Pojąłem to właśnie teraz, jest to całkiem świeże. Oni są teraz uznanym państwem. Czy to prawda? Ale nie mają jeszcze swojego kultu świątynnego. A kiedy ustanowią kult świątynny, kościół będzie zabrany. Bóg będzie wtedy zajmował się Żydami jako narodem. A potem, gdy zostaną wprowadzeni do tej federacji, Rzym zerwie z nimi przymierze w połowie siedemdziesiątego roku, po upływie trzech i pół roku zerwie to przymierze i wprowadzi ohydę, która spowoduje spustoszenie, które szerzyć się będzie aż do kresu wszystkiego. Potem weźmie zarówno protestantów jak i Żydów, aby ich prześladować, a w tym czasie wystąpi tych dwóch proroków, którzy przeklną ziemię, tak że nie będzie deszczu w dniach ich prorokowania, będą także sprowadzać ogień z nieba i wszystko inne. Czekać tylko. Mamy tutaj mnóstwo rzeczy leżących w zapasie, byśmy się ich uczyli.

87 O, jakimż wielkim jest On Bogiem! Jakiś to miłosierny Ojciec! Przyjaciele, pozwólcie mi jako waszemu pastrowi powiedzieć wam co następuje: Nie zdajecie sobie sprawy z przywilejów, jakie są waszym udziałem. Nie uświadamiacie sobie tego. Jest wiele wielkich mężów, wiele świętych, tysiące świętych ludzi, którzy pomarli w minionych czasach, ludzi napełnionych Duchem, którzy pragnęliby widzieć ten dzień, w którym wy żyjecie. Obyśmy, wy i ja, skorzystali z tego!

Na co jeszcze mamy zwracać uwagę? Co możemy robić potem? Dokąd zmierzamy? Co się wydarzy? Powinniśmy dokądś się udać. Nie możecie pozostawać tutaj przez cały czas. Możecie skosić swoją trawę, a w następnym tygodniu ona znowu wymaga koszenia. O tak, nawet dwa razy wcześniej. Możecie wychowywać swoje dzieci. Nakarmicie ich w południe, a wieczorem już znowu są głodne. Nakarmcie je wieczorem, a następnego ranka znowu są głodne. Kupicie im parę butów, a jeśli są one takie, jak moje, to po dwóch lub trzech miesiącach musicie im kupować następną parę. Kupicie im jakąś odzież w tym miesiącu, a po miesiącu lub dwóch trzeba im kupić coś nowego. Widzicie? Nie ma tu nic trwałego, nic stabilnego. Nie ma tu nic, co byłoby wytrzymałe.

Nie zgromadźcie marnych bogactw tego świata,
Które tak szybko niszczejają.
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Które nigdy nie przemijają!
Czas jest wypełniony ciągłym przemijaniem,
Nic na ziemi nie może stać niewzruszenie.
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej! (Słuchajcie!)
Kiedy zakończy się nasza wędrówki,
(On nas powiadomi, kiedy nastanie jej kres.)
Jeśli byliśmy wiernymi Bogu,
Nasza zachwycona dusza zobaczy
Nasz piękny i jaśniejący dom w chwale.
(W tym namaszczonej mieście.)
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Nie zgromadźcie marnych bogactw tego świata,
Które tak szybko niszczejają.
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Które nigdy nie przeminą!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

Kiedy schylimy nasze głowy, jeśli nigdy nie uchwyciłeś Jego ręki, to zechciej przyjść i zrobić to teraz.

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

88 Wy miłe dziewczęta, jesteście teraz śliczne jak panienki. Wasze włosy są śliczne, wasze policzki są rumiane. Ale wiecie, już jutro to przemija. Skąd wiemy, że już za tydzień robaki w ziemi nie będą zjadały tych ślicznych, rumianych policzków?

Wy młodzi bracia, jesteście silni, rośli, macie silne mięśnie i wielkie ambicje. Ale po chwili, już jutro, te ładne kręcone włosy powypadają, a co pozostanie, posiwieje. Te duże, wyprostowane barki przygarbią się, a w końcu robaki dobiorą się do tych rąk i ciał. Zabiorą was do prochu.

Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Które nigdy nie przeminą!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
(Czy nie sięgniesz po Jego rękę teraz?)
Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,
Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!
Kiedy zakończy się nasza wędrówki,
(Któregoś dnia to nastąpi!)
Jeśli byliśmy wiernymi Bogu,
Nasza zachwycona dusza zobaczy
Nasz piękny i jaśniejący dom w chwale.

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

(Dlaczego nie chcesz tego zrobić?)

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

Budujcie swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

89 Widziałem wiele różnych widoków. Już prawie trzydzieści jeden lat usługuję za pulpitem. Widziałem smutne widoki, widziałem także chwalebne widoki. Widziałem głodujące dzieci na ulicach, widziałem matki żebrzące o kawałek chleba, ale najsmutniejszy widok, jaki widziałem w swoim życiu, to widok człowieka, istoty ludzkiej, która życzyłaby sobie być synem Bożym, umierającej bez znajomości Bożej.

90 Pamiętam pewną kobietę, która pewnego wieczora stała przy drzwiach tego zboru, śmiała się ze mnie i powiedziała: „Nawet mojej krowie nie pozwoliłabym mieć takiej religii, jaką ma on!” W niespełną godzinę później wezwano mnie do szpitala. Piękna kobieta w wieku około dwudziestu dwóch lat krzyczała: „Sprowadźcie tu tego kaznodzieję!” Była to katoliczka.

Kiedy wszedłem, stara pielęgniarka powiedziała: „Za późno, bracie Branham. Zmarła pięć minut temu”.

„Czy mogę ją zobaczyć?” - zapytałem.

„Ona wołała cię. Jej ostatnie słowa były: 'Sprowadźcie tu tego kaznodzieję, brata Branhama'”.

Był tam jej mąż i on krzycząc błagał: „Proszę zmówić modlitwę za nią. Proszę zmówić modlitwę!”

„Teraz jest już za późno,” odpowiedziałem. Odgarnąłem z niej prześcieradło. Miała duże brunatne oczy, małe piegi poprzez twarz, kasztanowe włosy. Była to piękna kobieta, bardzo atrakcyjna. Ona tak bardzo cierpiała, tak że te piegi sterczały z jej twarzy jak krosty. Jej gałki oczne wychodziły z oczodołów w taki sposób. Oczywiście jej wnętrzności i nerki pracowały, tak dzieje się prawie zawsze, kiedy ludzie umierają. W takim stanie tam leżała. Usta miała otwarte a jej powieki zakrywały do połowy tę brunatną część jej oczu. Nigdy tego nie zapomnę. Przypomniała mi się wtedy ta pieśń: Nie gromadźcie marnych bogactw tego świata...

91 Stałem także przy łożu umierającego mężczyzny zaraz tutaj niedaleko w Port Fulton. Wezwano mnie do niego. Kiedy wcześniej pewnego wieczoru modliłem się z nim tutaj przy ołtarzu, on obejmował ramieniem pewną kobietę.

„Proszę zdjąć rękę z tej pani,” powiedziałem do niego.

„Prowadzę ją do Boga,” odparł.

„Ale nie obejmuj jej ramieniem. Nie wierzę w coś takiego”. On rozgniewał się na mnie i wyszedł. Udałem się do niego trochę później, kiedy umierał. On spojrzał mi w twarz i powiedział: „Nie módl się za mnie, bracie Bill. Jestem zgubiony. Już po mnie,” powiedział. „Wszystko, co kiedykolwiek zdobyłem, przepadło”.

92 Stałem pewnego dnia na zewnątrz, zaraz tutaj na rogu, kiedy wezwano mnie ku łóżku umierającego, który posłał po mnie. On mówił: „Chciałem zawsze to i to i jeszcze to, ale nigdy nie służyłem Panu. Wiele razy powstrzymałem się przed pójściem do ołtarza. Bracie Branham, módl się, aby Bóg pozwolił mojej małej dziewczynce, która umarła na skutek tego, co ja robiłem, by ona zrobiła coś dla Pana”.

„To niemożliwe, bracie,” odparłem. „Rzeczy, które miałeś zrobić ty, przepadły”.

93 Siedziałem koło człowieka, który walczył z demonami przez dwadzieścia cztery godziny. Mówił, że demony stoją koło jego łóżka i owijają mu łańcuchy wokół szyi.

„Nie pozwólcie im zabrać mnie,” mówił. „Oto stoi. Czy go nie widzicie? On przychodzi po mnie”. Zbyt długo odsuwał od siebie Boga. Miał wielkie stodoły pełne siana i pszenicy oraz stadninę pięknych koni. Rok wcześniej bluźnił Bogu w twarz, policzkował swoją żonę za to, że chodziła do kaplicy. Czy wiecie, co się stało? Piorun uderzył w jego stodołę i pozabijał mu konie, a jego siano się spaliło. Umierał pod jakimś zaklęciem, szamocząc się z demonami, które go osaczyły.

94 Stałem koło pewnego starego przyjaciela, który przeszedł do końca swoją drogę. Chwała!

„Czy odchodzisz, Dad?” - spytałem.

„Tak właśnie jest, Billy”.

„Jak się czujesz?”

„Wszystko jest dobre,” odpowiedział. „Sprowadźcie tu ku łóżku moje dzieci”. Kładł swoje stare, drżące ręce na każde z nich i błogosławił im. Do swoich dwóch synów powiedział: „Podnieście moje ręce do góry, tak jak zrobili to Jozue i Kaleb”. Byliśmy ciekawi, co on powie, a on powiedział:

Szczęśliwy dzień, cudowny dzień,

Odkąd Jezus zmył moje grzechy!

On nauczył mnie, jak czuć, modlić się

I żyć radując się każdy dzień.

Jedno albo drugie spotka nas, przyjaciele. Nie będzie szczęśliwy nikt, kto tylko pragnie dobrze się najeść, jeździć pięknym samochodem i mieć to, co najlepsze. Ja was nie oskarżam. To jest wszystko w porządku. Bóg chce, abyście to mieli, ale...

Nie gromadźcie marnych bogactw tego świata,

Które tak szybko niszczą.

Buďte swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,

Które nigdy nie przeminą!

Podnieście teraz ręce, podczas gdy będziemy śpiewać.

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

Buďte swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

95 Podczas gdy stoimy obróćmy się teraz i wymieńmy uścisk dłoni z kimś w pobliżu. Za chwilę będziemy kontynuować nabożeństwo, ale teraz rozejrzyjcie się dookoła, kiedy będziemy śpiewać następną zwrotkę tej pieśni.

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

(Zrób to, matko! Zrób to, tato!)

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

(Zróbcie to, dzieci! Zróbcie to, bracia!

Zróbcie, bracia!)

Buďte swoje nadzieje na rzeczach wiecznych,

Trzymajcie się niezmiennej ręki Bożej!

96 Czy nie jesteście szczęśliwi dzięki Niemu? Powiedzcie: „Amen!” [Zgromadzeni mówią: „Amen!” - wyd.] Wszyscy, którzy Go miłują, niechaj powiedzą: „Chwała Panu!” [Zgromadzeni powtarzają: „Chwała Panu!”] Wszyscy, którzy wierzą, że zdążacie do tego czworokątnego miasta, podnieście swoje ręce. Trzymajcie je przez chwilę podczas śpiewu.

Me serce się rwie tam do góry,

Gdzie Bóg przygotował nam dom,

Gdzie rzesze zbawionych śpiewają

Cześć Temu, co biały ma tron.

Ach, często ja tęsknię za niebem,

Za tą chwałą, co ujrzę tam już;

Błogi będzie to dzień,

Zbawco, gdy ujrzę Cię
W mieście złotym, jaśniejszym od zórz!
Czy lubicie to?
Me serce się rwie tam do góry,
Gdzie Bóg przygotował nam dom,
Gdzie rzesze zbawionych śpiewają
Cześć Temu, co biały ma tron.
Ach, często ja tęsknię za niebem,
Za tą chwałą, co ujrzę tam już;
Błogi będzie to dzień,
Zbawco, gdy ujrzę Cię
Czy miłujecie Go? W takim razie...
Weź z sobą imię Jezusa,
Dziecię smutku i niedoli.
Ono da ci radość i pociechę.
Zabieraj je z sobą, dokądkolwiek idziesz.
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba;
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba.

Nie zapomnijcie o następnej niedzieli, godzina 9,30; będziemy wtedy próbowali, jeśli Pan pozwoli a wyrobimy się w czasie, urządzić modlitwę za chorych. W następną niedzielę o dziewiątej trzydzieści.

Kłaniając się na imię Jezusa,
Upadłszy Mu do nóg,
Ukoronujemy Go w niebie jako Króla królów,
Kiedy nasza wędrówki się zakończy.
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba;
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba.
Słuchajcie tylko tej zwrotki:
Weź z sobą imię Jezusa,
Jako tarczę przed każdą zasadzką,
A kiedy zgromadzą się wokół ciebie pokuszenia,
Oddychaj tym świętym imieniem w modlitwie.
(To okaże się skuteczne!)
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba;
Drogocenne imię, o, jakie ono słodkie!
Jest nadzieją ziemi i radością nieba.

A teraz przekazuję to nabożeństwo pastorowi. Brat Neville wygłosi słowo na zakończenie lub cokolwiek będzie chciał powiedzieć.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7